Rok X. Kraków-Podgórze, Niedziela 19 maja 1912 Nr. 112

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. (obok handlu WP. Bałabuszyńskiego).
Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia l. 3 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

O uniwersytet ruski.

Próba obstrukcyi w Izbie posłów. — Zapewnienie rządu. — Tylko za zgodą Koła polskiego. — Rozgorączkowany Lwów. — Fałszywy alarm. — Prowokacye Rusinów. Protest Rady m. Stanisławowa.

Nie można odmówić Rusinom energii w dążeniu do swych celów. Aby wywrzeć nacisk na rząd w sprawie **uniwersytetu ruskiego**, ruscy posłowie zainscenizowali wczoraj **próbę obstrukcyi** w Izbie posłów. Obstrukcyjnym gadułą był p. Folis, który przemawiał przez dwie godziny. Podczas tego odbywały się rokowania pomiędzy posłami ruskimi a ministrami Heinoldem i Hussarkiem. O godz. wpół do 2 pos. Folis przerwał mowę obstrukcyjną i Rusini dalej już obradom nie przeszkadzali; wydali natomiast później komunikat, który opiewa:

„Dnia 17 bm. wskutek uchwały klubu ruskiego interweniowali u ministrów Heinolda jako zastępcy prezydenta gabinetu i ministra oświaty dra Hussarka reprezentanci klubu ukraińskiego i żalili się na ciągłe przewlekanie sprawy uniwersyteckiej, wskazując na wielkie rozgoryczenie ludności ruskiej. Po dłuższej konferencyi prezydyum klubu ukraińskiego otrzymało zapewnienie, **że w najbliższych dniach otrzyma klub ukraiński od rządu stanowczą i zadawalniającą odpowiedź w sprawie kreowania samoistnego ukraińskiego uniwersytetu**“.

Podobną treść miała też enuncyacya posła O k u n i e w s k i e g o, złożona wczoraj w **Izbie posłów** imieniem Klubu ukraińskiego. Pos. O k u n i e w s k i powołał się na obietnicę hr. Stürgkha, że do dnia 29 maja rząd da Rusinom decydujące zapewnienie w sprawie uniwersytetu, następnie p. Okuniewski znów zaznaczył, że Rusini stoją na stanowisku, iż sprawa uniwersytetu jest wyłącznie *sprawą między rządem i parlamentem a Rusinami*, a Polaków i Sejmu lwowskiego nic nie obchodzi! (Patrz sprawozdanie „Z Izby posłów“). Oryginalny to zaiste pogląd — i pp. Rusini, choćby go codziennie z hałasem akcentowali, nie udowodnią jego racyonalności i nie wywalczą mu uznania.

Jak wiadomo, Koło polskie przeprowadzi **dyskusyę w sprawie** uniwersytetu ruskiego we wtorek. Sprawa uniwersytetu nie może być rozwiązana bez udziału Koła i wbrew woli Koła, to jest pewne. A również pewne jest, że Koło polskie nie dopuści do żadnego uszczerbku naszych narodowych i kulturnych interesów i spełnienie postulatu ruskiego uczyni zawisłem od **sanacyi stosunków w Sejmie**: zatem opinia publiczna nie ma powodu do takiego niepokoju, jaki się n. p. objawia w rozgorączkowanym Lwowie. Psychologicznie można jednak ten niepokój usprawiedliwić. Rusini we Lwowie występują tak b u t n i e i p r o w o k a c y j n i e, że w obozie polskim nie łatwo o zimną krew. „Diło“, naczelny organ „Ukraińców“, codziennie miota pogróżki.

I tak n. p. w środowym numerze w artykule „Trochę skromniej panowie Polacy“, opowiadając o jakichś przyszłych demonstracyach ruskich, grozi, że Rusini nie ręczą za spokój w razie występowania Polaków przeciw demonstracyi. „Jeżeli — pisze „Diło“ — z e z w i e r z ę c e n i, r o z z u c h w a l e n i bezkarnością ukraińskich pogromów we Lwowie w r. 1908, Polacy myślą, że i teraz pójdzie im tak gładko, jak wtedy, to się mylą“. I „Diło“ zwraca uwagę, że „cztery lata temu tylko dzięki dostojnej (?!) karności prowincyonalnych gromad włościańskich we wschodniej Galicyi, p o l s k a m n i e j s z o ś ć n i e u t o n ę ł a w m o r z u ukraińskiej ludności“.

Nie dziw, że wobec takiego tonu panów Rusinów społeczeństwo polskie we Lwowie jest zdenerwowane. We środę doniosły „Gazeta Nar.“ i „Słowo P.“ że ze strony Rusinów gotuje się we czwartek, w święto Wniebowstąpienia, **jakiś zamach** na Lwów, głównie zaś na uniwersytet. Doniesiono, że we czwartek odbędzie się we Lwowie wielki wiec ruski na pamiątkę zniesienia pańszczyzny, poczem należy oczekiwać wielkich demonstracyj.— Z tego powodu narodowo-demokratyczne organizacye zgromadziły wszystkie swe siły zwłaszcza koło uniwersytetu, aby go bronić przed ewentualną napaścią. Jednakże dzień cały minął spokojnie. Wieczorem zebrała się grupa młodzieży polskiej pod uniwersytetem i ruszyła pochodem pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano „Chorał“. Stąd zaś udano się napowrót pod uniwersytet, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko namiestnikowi i przeciwko uniwersytetowi ukraińskiemu we Lwowie. Pod uniwersytetem przemówił w tonie bardzo ostrym akademik Brodowski, zaznaczając, że młodzież demokratyczno-narodowa bezwarunkowo nie dopuści do tego, ażeby we Lwowie miał kiedykolwiek stanąć uniwersytet ruski. A gdyby nawet doszło do tego, wówczas — obiecywał mowca — młodzież go zburzy.

Jak już donieśliśmy, polskie miasta na wschodzie **bronią się** przeciw obraniu ich za siedzibę ruskiego uniwersytetu. Ostatnio Rada miasta Stanisławowa powzięła dnia 14 bm. następującą uchwałę: „Uznając żądanie Rusinów stworzenia ruskiego uniwersytetu jako w zupełności uzasadnione, wyraża Rada m. Stanisławowa zapatrywanie, że Koło Polskie we Wiedniu na zrealizowanie tego postulatu dopiero wówczas będzie mogło się zgodzić, jeżeli Rusini zaprzestaną obstrukcyi w Sejmie krajowym i umożliwią dojście do skutku tak p o ż ą d a n e j r e f o r m y w y b o r c z e j s e j m o w e j, j a k o t e ż n o r m a l n e g o f u n k c y o n o w a n i a S e j m u. Równocześnie wyraża Rada miasta zapatrywanie, że **Stanisławów nie nadaje się na siedzibę uniwersytetu.**



Hełm dla lotników. Aby złagodzić następstwa upadku z aeroplanu, jeden z lotników angielskich Warren obmyślił specyalny hełm, ochraniający głowę. Na illustracyi widzimy wynalazcę, jak przywdziawszy ten hełm wali głową w mur — bez złych skutków dla siebie. Czy wynalazek jest istotnie praktyczny, to dopiero pokaże doświadczenie.



Wina i odkupienie. Przebaczenie na kobiercu ślubnym. (Patrz artykuł).

Echa katastrofy „Titanica“.

Śledztwo komisyi morskiej w Londynie. — Przygoda piekarza okrętowego.

Śledztwo w sprawie katastrofy „Titanica“ prowadzą równocześnie komisya senatu w Waszyngtonie i komisya morska angielskiej Izby handlowej w Londynie, której przewodniczą sir Rufus I z a a e s, jeneralny adwokat i prezydent Izby lord M e r s e y. Komisya pracuje dziennie po 8 godzin, przesłuchując członków załogi „Titanica“. Nie łatwe to zadanie, bo marynarze angielscy nie należą do ludzi rozmownych — i wyciągnąć od nich zeznania wymaga wielkiej cierpliwości i zręczności, zwłaszcza że marynarze boją się narazić kompaniom okrętowym, zeznając zbyt wiele.

Oryginalne były zeznania szefa piekarzy na „Titanicu“, który w rubaszny po marynarsku dosadny sposób, kpiąc niemal z tej strasznej przygody, z której cudem ocalał, opisał przebieg katastrofy i swoją w niej rolę.

Czcigodny ów mąż nazywał się John J o u g h i n. Na „Titanicu“ był szefem piekarzy a jako taki przy pomocy 13 piekarczyków miał obowiązek zaopatrywania codziennie pasażerów „Titanica“ w wszelakie pieczywo, od zwykłego chleba, aż do najwykwintniejszych tortów i ciastek. Natychmiast po katastrofie został zbudzony i otrzymał rozkaz zaprowiantowania łodzi ratunkowych.

— Wysłałem moich 13-tu pomocników — opowiadał Joughin — na pokład. Każdemu dałem po 4 bochenki chleba. Myślałem sobie, że jeżeli chleb nie zamoknie po drodze, to z pewnością przyniesie pożytek ludziom. Zaraz potem otrzymałem rozkaz, abym jako kapitan objął komendę na łodzi Nr 10. Gdy się jednak zbliżyłem do tej łodzi, była już kompletnie przepełniona, tak, że ja sam nie znalazłem już na niej miejsca...

— Czy była panika na „Titanicu“? — pytał przewodniczący.

— Ani śladu paniki nie było. Panował wzorowy porządek, jak przed jakim teatrem. Oficer Wild wydał rozkaz „kobiety i dzieci naprzód!“ a stewardzi, majtkowie i palacze utworzyli szpaler i transportowali pasażerów do łodzi.

— Czy nie zauważył pan jakiejś protekcyi? Czy nie ratowano przedewszystkiem pasażerów droższych klas? — badał dalej sir Rufus.

— Nic o tem nie wiem. Wiele kobiet wogóle nie chciało schodzić do łodzi, gdyż nie chciały się rozstawać z swymi kuframi pełnymi toalet... Zresztą małe łodzie wydawały im się o wiele mniej bezpiecznemi aniżeli kolos „Titanic“. Naturalnie biedaczki nie miały pojęcia o tem, że w dolnych kondygnacyach statku woda bulkotała i że było kwestyą m i n u t, kiedy pudło zatonie. Wraz z kilku mężczyznami udałem się na „międzypokład“, aby wyprowadzić kilka kobiet, które tam szlochały koło swoich tobołków.

— Czyście je zaprowadzili do łodzi?

— Zaprowadzili? Nie, my z a n i e ś l i ś m y je n a r ę k a c h, przemocą, bo iść dobrowolnie nie chciały...

Zajścia, które miały miejsce bezpośrednio przed zatonięciem, opisuje piekarz w sposób drastyczny:

— Nagle uczyniłem przyjemne odkrycie — opowiadał Joughin — że już nie było żadnej łodzi do dyspozycyi... Pomyślałem sobie — raz kozie śmierć. — Poszedłem na pokład spacerowy i wrzuciłem do wody jakich 50 foteli i szezlongów, aby się można tych pływających objektów uczepić. — Nagle usłyszałem we wnętrzu okrętu straszliwą detonacyę, poczem nasz luby „Titanic“ pięknie przodem zanurzył się w wodę. Setki ludzi biegało po pokładzie... Była już wtedy panika... Instynktownie biegli wszyscy na tył okrętu, który najdłużej utrzymał się nad powierzchnią. Stałem przy parapecie po lewej stronie. Nagle zauważyłem, że okręt szybko zanurza się. Jakoś głupio mi się



Najdroższy pies na świecie. Pies ten, afgański chart, przedstawia wartość 12.000 koron i był premiowany pierwszą nagrodą na londyńskiej wystawie psów. Wysoka cena tłomaczy się rzadkością tych psów w czystej rasie. Zazwyczaj spotyka się mieszańców. Psy te służą tylko do polowania. Jako psy domowe mają liczne wady, bo są podstępne i wielce złośliwe.

zrobiło, czułem, że coś trzeba przedsięwziąć, lecz nie wiedziałem co... — Aby skrócić sekundy strasznego oczekiwania, zacząłem machinalnie przekładać pugilares z lewej kieszeni do prawej i naodwrót... Wśród ogłuszającego szumu fal, wkopywało się olbrzymie pudło formalnie w wodę... Wówczas zrozumiałem, że muszę zginąć... Miałem na sobie pas bezpieczeństwa i skoczyłem do wody... Jestem doskonałym pływakiem, płynąłem przez dwie i pół godzin, nie zmoczywszy sobie nawet włosów...

— A potem został pan wyratowany przez pierwszą napotkaną łódź — indagował dalej sir Rufus.

Piekarz roześmiał się na całe gardło.

— Ani się śni! — odparł. Spostrzegłem na falach jakąś łódź. Popłynąłem do niej, ale oświadczono mi, że nie ma miejsca... Był to wprawdzie wyrok śmierci na mnie, lecz nie mogę im tego brać za złe... Łódź bardzo głęboko już się zanurzała, byłaby może zatonęła, gdyby się ładunek powiększył o moich 150 funtów... Pomyślałem sobie: „bracie, teraz trzeba łykać wodę morską!“ i już... już... miałem, miałem iść na dno... W tej chwili zauważył mnie znajdujący się na łodzi nasz kucharz okrętowy, mój dobry znajomy. Podał mi rękę, której się uchwyciłem... W ten sposób holowano mnie jeszcze przez pół godziny...

— W jaki sposób został pan ostatecznie wyratowany?

— Zaraz, czcigodny prezydencie i do tego dojdziemy. Było to tak. Moje nogi i całe ciało, które już blisko 3 godziny mokły w wodzie, były już bez czucia. Zmarzłem na kość i siły zaczęły mnie opuszczać. Nagle zobaczyliśmy w pewnej odległości znowu jakąś łódź, z której dano nam znaki, że jest tam jeszcze miejsca na 10 ciu ludzi. „Do widzenia, towarzyszu!“ — rzekłem do kucharza i puściłem jego zbawczą dłoń, gdyż miałem nieprzepartą ochotę dostania się do łodzi. Zebrałem ostatki moich sił i popłynąłem do łodzi, która z swej strony skierowała się ku mnie. Wkrótce potem byłem już na „Carpathii“.

— Czy był pan wyczerpany?

— Wyczerpany? — odparł zgryźliwie piekarz — trochę bardziej niż „wyczerpany“, szanowny prezydencie... Na „Carpathii“ musiałem na czworakach wlec się do kajuty a gdy spojrzałem na moje spuchnięte pedały, nie wiedziałem doprawdy, czy to nogi słonia, czy moje rodzone nóżki...

Na tem się skończyło oryginalne przesłuchanie czcigodnego „szefa piekarzy“ na „Titanicu“.

Składka dziewięciomilionowa.

Składki na rozbitków „Titanica“, zbierane na całym obszarze państwa brytyjskiego, doszły przed kilku dniami do wysokości 9 milionów koron. Na czele centralnego komitetu ratunkowego stoi lord-major londyński. Wydana została także książka p. t. „Śmiertelna jazda Titanica“, z której dochód idzie na uratowane ofiary katastrofy.

Z kraju.

Gdy się dwóch kłóci... Piszą nam z Wiednia. Miasta Tarnobrzeg i Mielec toczą od dłuższego czasu spór na temat siedziby sądu obwodowego. Sąd obwodowy dla tamtejszych okolic jest koniecznością, uznaną przez ministerstwo sprawiedliwości. Idzie tylko o to, gdzie sąd ten ma stanąć. Władze polityczne oświadczyły się bezpośrednio bezwarunkowo za Tarnobrzegiem, natomiast w Sejmie przeważyła tendencya za Mielcem. Ponieważ mimo usiłowań nie udało się doprowadzić do zgody, oświadczyło ministerstwo, że „na razie“ odkłada całą sprawę „ad acta“. W ten sposób kwestyę: Tarnobrzeg czy Mielec, rozwiązano po austryacku: ani Tarnobrzeg, ani Mielec.

Z Bochni. *(Przeciążenie urzędników pocztowych. — Sprawa linii telefonicznej. — Bestyalism. — Aresztowanie za lichwę).* Urząd pocztowy w Bochni, będący niejako centralą dla okolicznych miasteczek i wsi, jest tak nędznie wyposażony w siły urzędnicze, że wprost nadludzkiej pracy potrzeba, aby podołać nawałowi obowiązków. Dość wspomnieć, że przez Bochnię przechodzą wszelkie przesyłki z miasteczek okolicznych, jak Uście solne, Niegowić, Lipnica mur., Wiśnicz, Dobczyce i Gdów, dalej z 17 tu urzędów pocztowych i 6 ciu składnic. Dzienny obrót kasowy dochodzi do 100.000 K., przesyłek listowych dziennie przechodzi przez Bochnię do 40.000, paczek do 500. — To wszystko musi załatwić 2 urzędników kasowych, 3 przy listach i 3 w ekspedycyi!... Do nocnej służby przeznaczony jest aż *jeden (!) urzędnik.* Listonoszy, przeciążonych pracą, roznoszących listy 3 razy dziennie, jest na Bochnię z przedmieściami tylko sześciu, podczas gdy nawet 10 ciu byłoby za mało. Od lat 12 tu Dyrekcya ani jednej siły urzędniczej Bochni nie dodała. Stąd też ciągłe skargi na opóźnienia i niedokładności, stąd częste i wielkie *manca* kasowe, które urzędnicy ze swych szczupłych pensyi muszą wyrównywać.

Bochnia leży na głównej linii telefonicznej. Wszelkie telefony z Jasła, Sącza, Limanowej do Krakowa idą przez Bochnię. Ale na drodze do Krakowa leży Wieliczka, która większość swych interesów z Krakowem (opłata telef. kosztuje 40 hal.) załatwia telefonicznie. Toteż proszący o połączenie z Krakowem Bochnianin, Sądeczanin itd. musi 2—3 godzin czekać, zanim połączenie dostanie, bo Wieliczka zazwyczaj „sama mówi“. Byłoby wskazanem, aby Dyrekcya dla użytku Wieliczki wprowadziła osobne połączenie z Krakowem.

Onegdaj o g. 2 giej popoł. niejaki Wnękowski w stanie pijanym zwabił 60-cio letnią Eleonorę Michałowską na podwórze propinacyi i tam dopuścił się na niej gwałtu. Na krzyk napadniętej nadbiegła policya, która Wnękowskiego aresztowała.

Na telegraficzne zarządzenie prokuratoryi aresztowano w Wiśniczu właściciela trafiki Józefa Rabi pod zarzutem uprawiania lichwy. Następnie sędzia p. Jarema przedsięwziął rewizyę w mieszkaniu Rabiego. Znaleziono bardzo obciążający materyał w postaci weksli, papierów wartościowych i cały skład kosztowności, służący na zastaw pożyczanych pieniędzy. Rabi uprawiał swój proceder od lat kilku; w ostatnim czasie dopiero wpłynęło nań mnóstwo doniesień. Pobierane odsetki dochodziły do 100%.

O mandat sejmowy w Stryju. Walka wyborcza o opróżniony po p. Dulębie mandat sejmowy w Stryju już się rozpoczęła. — Dotychczas objawili chęć do kandydowania w Stryju prof. Roszkowski, prezydent Misiński, dr Dwernicki ze Lwowa, p. Wasserberger, dr Goldhammer i burmistrz Falk. Żydzi w Stryju utrzymują, że Rada narodowa podczas ostatniego wyboru w roku 1909 przyrzekła (?) Żydom, że sejmowy mandat stryjski uważać będzie za stan posiadania Żydów (??) i że wtedy tylko wyjątkowo zatwierdziła kandydaturę p. Dulęby.

Żydzi stryjscy gniewają się teraz na Radę narodową, że nie chce postawić w Stryju kandydatury żydowskiej.

Zamordowanie żony we Lwowie. Górna ulica Snopkowska była we środę wieczór widownią krwawego dramatu rodzinnego. W realności pod l. 81 przy tej ulicy mieszkali małżonkowie Waszczyszynowie. Małżeństwo nie było dobrane, nie było także ono i szczęśliwe; sąsiedzi wiedzieli o częstych awanturach w domu Waszczyszynów. We środę wieczór około godziny 9½ strzelił Waszczyszyn do swej żony czterokrotnie z rewolweru. Dwa strzały, z których jeden przebił lewy policzek, a drugi lewą skroń, okazały się śmiertelne. Ofiara mordu jest kobietą młodą, liczy około 30 lat. Policya rozpoczęła pościg za mordercą; Waszczyszyn bowiem zbiegł z domu i nie można go było odszukać.

Dalsze ułaskawienie studentów ruskich. Jak donoszą z Wiednia cesarz kazał zastanowić postępowanie karne przeciw tym studentom, którzy brali udział w demonstracyach na uniwersytecie 1 lipca 1910 r., a dotychczas nie stawali przed sądem, względnie nie można im było doręczyć aktu oskarżenia. Abolicya ta odnosi się prawie do setki demonstrantów, przeciw którym postępowanie karne było w toku. Jak wiadomo, niedawno aktem łaski cesarskiej zwolnieni zostali od kary ci studenci, którzy stawali na procesie (z kilku wyjątkami).

Aresztowanie szpiegów. W Ubornikach pod Stanisławowem aresztowano Maryę Kłosowską, żonę wachmistrza żandarmeryi z powiatu bocheńskiego, pod zarzutem szpiegostwa. Mąż jej już został poprzednio aresztowany.

Po odroczeniu procesu Banku parcelacyjnego. We środę, jak donoszą ze Lwowa zjawił się u prezydenta sądu dra Kiliana dyrektor Deskur. W sposób energiczny, głosem donośnym i podrażnionym domagał się od prezydenta Kiliana, aby polecił go bezzwłocznie odstawić do aresztów śledczych. Zdziwiony tem żądaniem, oświadczył dr Kilian dyr. Deskurowi, że do aresztów śledczych odstawić go nie może, ponieważ sąd jest w posiadaniu kaucyi, złożonej przez dra Sołowija. Jednakże dyr. Deskur domagał się natarczywie, aby kaucyę tę zwrócić drowi Sołowijowi, natomiast nad nim, Deskurem, zawiesić areszt śledczy. Kiedy prezydent Kilian zaczął dyr. Deskurowi przedstawiać niezwykłość jego kroku i badać przyczyny, które go do tego skłaniają, oświadczył wręcz dyr. Deskur, że nie ręczy za siebie i za swój pobyt w kraju, a nie chcąc narażać dra Sołowija na stratę materyalną, domaga się zawieszenia nad nim aresztu śledczego i zwrotu kaucyi drewi Sołowijowi. Prezydent Kilian nie powziął w tej mierze dotychczas żadnej decyzyi.

C. k. Biuro koresp. donosi ze Lwowa: Wczoraj odbyła się sesya Izby radnej sądu karnego, na której obradowano nad zwróceniem kaucyi dr Sołowijowi i zamknięciem do aresztu śledczego p. Deskura i Poznańskiego, którzy tego się domagają. Izba radna nie przychyliła się do prośby podsądnych, ponieważ nie zachodzą okoliczności prawne, któreby zniewalały sąd do zwrócenia kaucyi i orzeczenia aresztu śledczego. Uchwałę tę sędzia śledczy obu podsądnym zakomunikował.

Zjazd syonistów. Centralny komitet syonistów galicyjskich uchwalił w najbliższym czasie zwołać Zjazd wszystkich syonistycznych członków kahałów oraz Rad miejskich i powiatowych, celem wypracowania programu działalności syonistów w tych instytucyach samorządnych.

Ze świata.

Choroba hr. Stürgkha. Stan zdrowia hr. Stürgkha, jak donoszą z Wiednia, polepszył się o tyle, że minister może już, patrząc z ciemnego pokoju ku oknu, poznawać osoby, które go odwiedzają. Choremu ministrowi okazują ze wszystkich stron wiele współczucia.

Straszliwy orkan. W komitacie Ugocsa na Węgrzech szalał wczoraj orkan, który wyrządził ogromne spustoszenia w zasiewach i lasach i na linii przewrócił pociąg, złożony z lokomotywy i 5 wagonów, przyczem 4 osoby odniosły ciężkie, a 12 lekkie rany.

W sprawie kongresu eucharystycznego. D. 8-go bm. odbyło się w ministerstwie dla Galicyi w Wiedniu posiedzenie pań kolonii polskiej, na którem utworzony został komitet pod przew. p. Abrahamowiczowej, składający się ze sekcyi śpiewackiej, finansowej, wyszukiwania mieszkań i oprowadzania po Wiedniu polskich uczestników kongresu. Na posiedzenie pań polskich w czasie kongresu dnia 13 września, wynajął komitet salę w domu gremium kupiectwa na Schwarzenbergplatzu. Zamówiono też salę w dobrej restauracyi w centrum miasta, gdzie rodacy zbierać się będą mogli na wspólne obiady. O mieszkanie i karty uczestników (6 i 10 k. z księgą pamiątkową) zgłaszać się można do centralnego biura kongresu euchar., Wien I. Stefansplatz 5, lub do biura komitetu przy kościele polskim, Wien III, Rennweg 5a. Można też zamawiać miejsca na trybunach po 7 i 10 k. (Cena ta jest bardzo wygórowna, a doświadczenie przy olbrzymim pochodzie jubileuszowym pouczyło, że publiczność doskonale może pochodowi przypatrywać się z ulicy, bo nadmiernego ścisku nigdzie niema).

Amerykańska reklama. W amerykańskich czasopismach pomieszczono niedawno opis następującego zdarzenia. W mieście Gollat przyjaźniło się dwu maszynistów kolejowych — obadwaj żonaci. Dwuletnia ich przyjaźń przemieniła się naraz w antagonizm, gdyż jeden z nich zaczął podejrzewać drugiego, że bałamuci mu żonę. Wszelkie w tym względzie wyjaśnienia nie pomogły i powód zwrócił się z prośbą do „króla kolejowego“ o pozwolenie korzystania z pewnej przestrzeni na linii kolejowej na mający się rozegrać — niebywały nawet w Ameryce, pomiędzy powyżej wymienionymi przyjaciółmi — pojedynek. Projekt podobnego pojedynku podobał się „królowi“, i w pewną niedzielę ustąpiono maszynistom część toru kolejowego, w pośrodku którego znajdował się most kolejowy.

Pojedynek był tak uplanowany, że obaj maszyniści mają lokomotywami wjechać całą siłą pary na siebie z pewnej przestrzeni z dwu przeciwległych stron i zetknąć się na moście. Który zostanie przy życiu, ten będzie uznany za zwycięzcę. Obydwaj maszyniści przygotowali się w kościele na śmierć, poczem udali się na swoje miejsca. Ot, już są blisko mostu, już na moście prawie... W tej chwili miało nastąpić straszne w swych skutkach zetknięcie lokomotyw, lecz przypadek, czyli też proste prawo fizyczne, zbawiło dwu ludzi od śmierci. Syn dróżnika bawił się wielką piłką, przypadkowo piłka wpadła pomiędzy stykające się lokomotywy. Dzięki elastyczności dużej piłki, obie lokomotywy odskoczyły w kierunku wstecznym i tym sposobem piłka ocaliła życie dwu dzielnych obywateli. Piłki te sprzedają się w New Jorku, Brodgej, 23, u firmy Schmidt i syn.

Istotnie po amerykańsku.

Obstrukcya w sejmie węgierskim.

Budapeszt. W Sejmie hr. Apponyi w dłuższej mowie postawił wniosek, by zamiast ustawy wojskowej postawić na porządku dziennym szereg mniejszych przedłożeń. Do wniosku tego przyłączył się poseł Justh i oświadczył, że jeżeli mimo to ustawa wojskowa stanie na porządku dziennym, to stronnictwo jego **wszystkiemi środkami prowadzić będzie walkę.** Prezydent gabinetu Lukacs zaznaczył, że rząd w swych ustępstwach posunął się do ostatnich granic, ale nie może pozwolić, by mu mniejszość dyktowała, jak ma projekt ustawy wyglądać.

W głosowaniu wniosek Apponyiego odrzucono, a przyjęto propozycyę rządu.

Budapeszt. Na onegdajszem posiedzeniu partyi Kossutha stwierdzono, że wszyscy członkowie partyi są przeciwni jednorocznemu prowizoryum wojskowemu przy równoczesnem podwyższeniu kontyngentu rekruta. Gdyby chciano przeprowadzić takie prowizoryum, stronnictwo jest **gotowe do obstrukcyi**, natomiast oświadcza, że jest możliwe uchwalenie jednorocznego prowizoryum wojskowego przy dzisiejszym kontygencie rekruta.

Budapeszt. Stronnictwo Justha postanowiło **rozpocząć dziś obstrukcyę przeciw ustawie wojskowej.**

Z Izby posłów.

Sprawa emigracyi.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po obstrukcyjnej mowie ruskiego p. Folisa (patrz artykuł „O uniwersytet ruski) — jako mówca generalny przemówił p. Lasocki. Podniósł on, że rocznie opuszcza Austryę pół miliona ludzi. Wielka ich część ginie dla ojczyzny, albo wraca fizycznie i moralnie złamana. Oszczędności, jakie emigranci przesyłają do kraju, wynoszą w Austryi 250 milionów rocznie, podczas gdy oszczędności emigrantów włoskich, fizycznie słabszych i mniej pilnych niż nasi, wynoszą 500 milionów rocznie. Przyczyna tej różnicy tkwi w tem, że włoscy emigranci cieszą się obroną państwa, czego zupełnie brak austryackim robotnikom. Mowa tronowa już trzy razy zapowiadała ustawę emigracyjną, a dotąd jej niema. Winę ponoszą urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy nie dorośli do swego zadania.

Lekceważenie sprawy wychodźtwa — mówił dalej poseł Lasocki — objawia się także w budżecie państwowym. Do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wstawiono na cele ochrony emigracyi ogółem 25.000 koron, do budżetu ministerstwa handlu 141.000 koron. Sumy te są w całości spotrzebowane na odszupasowywanie wychodźców do kraju. O ochronie emigrantów wobec tak małych kwot niema mowy. Jest rzeczą bezwarunkowo konieczną, aby do naszego budżetu wstawiono przynajmniej pół miliona koron na cele wychodźtwa. Subwencye, będące w związku ze sprawami wychodźtwa, przyznawano dotąd tylko Towarzystwu „Austro-Amerikanina“.

Następnie mowca narzekał, że konsulaty zamało zajmują się kwestyą emigracyi oraz wystąpił przeciw stosowaniu w Niemczech ustaw wyjątkowych wobec naszych robotników. Raz by trzeba zwrócić uwagę rządu niemieckiego, by traktował austryackich poddanych tak, jak się niemieckich traktuje w Austryi.

Mowca stawia wniosek dodatkowy: Wzywa się rząd, aby zakładał lub popierał zakładanie domów emigracyjnych na stacyach i w portach w kraju i za granicą, dalej aby wszystkie sprawy emigracyjne złączył w specyalnym urzędzie, podlegającym ministrowi handlu, któremu należałoby przydać radę przyboczną rzeczoznawców.

Sprawozdawca pos. Halban stwierdza z zadowoleniem jednomyślność stronnictw w osądzaniu doniosłości tego społecznego zagadnienia. Nietylko publiczność ujrzy w tem dowód, że parlament całem sercem zajmuje się sprawą ludu, lecz i rząd ujrzy w tem wskazówkę, że sprawa ta jest nietylko administracyjną i ekonomiczną, lecz, że jest ona także serdeczną sprawą Izby. Dla Polaków ponadto jest ona sprawą honoru społeczeństwa i państwa. Austrya nie może nadal pozwolić, aby mówiono, że dziś jest najbardziej zainteresowana w wychodztwie, jednak nie otacza wychodźców opieką. Z wyraźnego upoważnienia ministra handlu może mowca oświadczyć, że **w jesieni z pewnością wniesiony będzie projekt urzędowy ustawy regulującej kwestyę emigracyjną.**

Pos. Halban wreszcie podniósł, że należy się starać o to, by główny prąd emigracyjny skierować na Tryest, ale Austro-Americanę władzę i ludność zamało protegują. Krytyka gospodarki austryackich konsulatów jest słuszna.

W głosowaniu przyjęto wniosek 1. komisyi w następującem brzmieniu:

„Wzywa się rząd, by możliwie szybko rozporządzeniem ustanowił referentów fachowych dla spraw wychodźtwa do Stanów Zjedn. Ameryki półn. i Kanady, oraz Stanów Ameryki połudn. i tych państw Europy, do których stale kieruje się emigracya sezonowa i by o tem zdał sprawę Izbie.

Następnie przyjęto drugi wniosek komisyi, że referenci muszą zupełnie władać językami ojczystymi dotyczących emigrantów i trzeci, wzywający rząd do przedłożenia jak **najrychlej projektu ustawy, regulującej kwestyę wychodźtwa.** Wniosek Lasockiego przydzielono komisyi gospodarczej.

Prowizoryum budżetowe.

Nastąpiło pierwsze czytanie **prowizoryum budżetowego.**

Deklaracya Rusinów.

Pos. Okuniewski podnosi, że prezydent ministrów obiecał, iż do 29 maja w sprawie uniwersytetu Rusini otrzymają przyrzeczenie. Tymczasem prezydent ministrów zachorował, a jego zastępca oświadcza, że nic o tej obietnicy nie wie. Jeżeli obietnica do 29 bm. nie będzie wypełnioną, każdy zrozumie postępowanie Rusinów. Sprawy uniwersytecka i reformy wyborczej muszą być załatwione osobno, pierwsza

w Wiedniu, druga we Lwowie. Rusini głosować będą przeciw budżetowi.

Następne posiedzenie we wtorek. (Po ukończeniu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem wchodzi na porządek dzienny pragmatyka służbowa urzędników).

Wyrok w procesie Ronikiera.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w południe został ogłoszony wyrok w procesie Ronikiera, osobliwy, jak cały ten proces:

Ronikier skazany został na półtora roku rot aresztanckich; Zawadzki na rok rot aresztanckich.

Ronikier po złożeniu trzech tysięcy rubli kaucyi został wypuszczony z więzienia śledczego na wolność. Zawadzki po złożeniu dwóch tysięcy rubli kaucyi pozostał na wolnej stopie.

Warszawa. Wśród nieopisanego naprężenia ogłosiła izba o g. 3 m. 20 wyrok. Brzmi on dosłownie następująco:

„Bohdan hr. Ronikier skazany zostaje na półtora roku rot aresztanckich za zadanie w uniesieniu ran Stanisławowi Chrzanowskiemu **bez zamiaru zabójstwa.**

„Zawadzki skazany zostaje na 1 rok rot aresztanckich za ukrywanie zabójstwa.

„Obaj podsądni skazani na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów.

„Powództwo cywilne uchylono.

„Izba oznajmia, że hr. Ronikier może być wypuszczony za kaucyą 3000 rb., a Zawadzki za kaucyą 2000 rb.“

Ronikier **uwolniony został od zarzutu morderstwa dla celów majątkowych**, a skazany został za przypisywane mu zabójstwo przypadkowe. Skazanemu przysługuje obecnie prawo wniesienia podania do cara z prośbą o całkowite zniesienie kary. Ksawera hr. Ronikierowa natychmiast opuszcza Izbę w celu przywiezienia z miasta pieniędzy na kaucyę. Ronikier wczoraj jeszcze powrócił do domu żony

Wina i odkupienie.

Przebaczenie na kobiercu ślubnym.

(*Patrz ilustracyę*).

Przed kilku dniami odbył się w Wiedniu w pewnym kościele w I obwodzie interesujący obrzęd ślubny. Panią młodą była osoba młoda, elegancka i bardzo piękna, oblubieńcem zaś był... kaleka-ślepiec. Niezwykłe okoliczności poprzedziły ten związek małżeński.

Filomena W., modystka, utrzymywała stosunek miłosny z Franciszkiem Z., tkaczem w fabryce jedwabiu. Usłużne przyjaciółki pewnego razu jej doniosły, że jej Franz „chodzi z inną“. Powodowana zazdrością postanowiła się zemścić na niewiernym kochanku. Zaczaiła się pewnego wieczoru na ulicy i gdy rzeczywiście zobaczyła niewiernego w towarzystwie jakiejś kobiety, przyskoczyła do niego i oblała mu twarz witryolem. Franciszek Z. oślepł zupełnie i Filomena została skazaną na dotkliwą karę więzienną, którą też odcierpiała.

Franciszek Z. naturalnie stracił swą dotychczasową świetną posadę i popadł w nędzę. Aby módz jako tako żyć, wyuczył się wyplatania szczotek. Tymczasem Filomena W. opuściła więzienie. Kochała jeszcze ciągle swego Franza a do miłości przyłączyła się skrucha i chęć okupienia strasznego czynu. Potajemnie tedy wspierała nieszczęśliwego kalekę, a gdy przed niedawnym czasem los się do niej uśmiechnął — umarła stara ciotka i zapisała jej cały swój znaczny majątek — powzięła stanowczy plan. Wspólni znajomi umożliwili jej schadzkę z Franciszkiem, który — wzruszony szczerą skruchą swej eksnarzeczonej — ostatecznie wszystko jej przebaczył i zgodził się, by Filomena została jego żoną. Postanowiła ona odtąd całe swe życie poświęcić ukochanemu i na krok nie odstępować od jego boku, aby jako tako naprawić swój straszny czyn.

Rycina nasza przedstawia scenę, gdy młoda para opuszcza kościół, aby się udać w podróż do Murzzuschlag, gdzie się znajduje zaciszna willa, odziedziczona po zmarłej ciotce — przyszła siedziba nowożeńców.

Naokoło sceny i estrady.

Z Teatru miejskiego. Dziś, w sobotę dnia 18 b. m. wznawia teatr krakowski komedyę T. Ritnera p. t. „Głupi Jakób“. Znakomity gość Mieczysław Frenkel wystąpi w roli Szambelana. Będzie to jego drugi gościnny występ. Jutro, w niedzielę wieczorem 19 bm. odbędzie się trzeci występ p. Mieczysława Frenkla. Znakomity artysta odtworzy rolę Damiana Prospera Gorgoniusza, dyrektora „Dzwonka Nadwiślańskiego“ w „Cyganeryi warszawskiej“ A. Nowaczyńskiego. Kreacya ta zdobyła sobie na scenie teatru „Rozmaitości“ sukces artystyczny pierwszorzędnego znaczenia. W poniedziałek 20 bm. odbędzie się przedstawienie „Warszawianki“ St. Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej. Początek o godzinie 6 tej wieczorem. Rolę Maryi odtworzy p. Pieńkowska.

Z za kulis. Jak już donieśliśmy, z dniem 5 go czerwca rozpoczynają się przedstawienia lwowskiej opery, a 3 czerwca zamyka się sezon dramatyczny. Obecnie dyrekcya kończy pertraktacye z artystami, organizując zespół na przyszły sezon. Jak się okazało, alarmy, wszczęte z powodu secessyi warszawskiej, były przedwczesne. Szereg artystów odnowił już kontrakty (między innymi pp. Bończa, Jarszewski, Jednowski), a słychać nawet, że te osoby, które już podpisały kontrakty do Warszawy, zaczynają się wahać — i zajdą podobno niespodzianki.

Bardzo dobrym nabytkiem, sądząc po pożegnalnych artykułach pracy lwowskiej, będzie dla krak. teatru p. Zofia Czaplińska. Dzienniki lwowskie wszystkie bez wyjątku żegnają artystkę z żalem i sławią jej talent w wyrazach entuzyastycznych. N. p. „Gazeta Narodowa“ pisze:

„W artystce tej traci scena lwowska jedną ze swych chlub, talent w zakresie pewnych ról niepospolity, o wyjątkowo wyrazistej fizyonomii. Strata to wielka i sporo czasu upłynie, zanim publiczność lwowska przyzwyczai się do innych intrepretacyj ról, w których p. Czaplińska była niezrównaną.

Kreacye jej, pomysłowe w koncepcyi, żywe, barwne, fascynujące nieraz dosadnymi rysami, mimo, iż chwilami sąsiadują tuż ze sferą groteskowości, mają zawsze szlachetny zarys dojrzałej, zrównoważonej sztuki. — P. Czaplińska posiada szczególny dar subtelnego parodyowania. Parodyuje z nieomylnym instynktem, zawsze trafnie i dowcipnie, ale delikatnymi odcieniami i z wdziękiem. Wogóle wdzięk serdeczny cechuje wybitnie grę tej artystki. A wdzięk połączony ze zdolnością do satyrycznego oświetlania odtwarzanej postaci, dosadny rysunek charakterystycznych szczegółów, w złączeniu z poczuciem wytwornej linii, to nader rzadka kombinacya umiejętności aktorskich“.

Z teatru „Nowości“. W niedzielę daje teatr „Nowości“ dwa przedstawienia. Obydwa z pełnym, nadzwyczaj bogatym programem. Na przedstawienie popołudniowe ceny miejsc są zniżone prawie do połowy.

Z teatru.

Występy Mieczysława Frenkla.

Un grand seigneur! To nadzwyczaj przyjemne uczucie, że się ma do czynienia z aktorakim panem całą gębą, który nie potrzebuje uciekać się do kredytu u widza, z mistrzem który opanował wszystkie arkana i środki swej sztuki i panuje nad przedmiotem i nad publicznością — to uczucie powstało w nas od pierwszej chwili, gdy Mieczysław Frenkel ukazał się na scenie.

Zaiste, stara gwardya artystów warszawskich ma niepospolite talenty i doprowadziła kunszt aktorski do najwyższej doskonałości. Ci wielcy aktorzy, do których u nas zaliczać należy Solskiego (chcielibyśmy go widzieć na scenie równocześnie z Frenklem, cóżby to był za koncert!) posiadają dzięki zupełnemu opanowaniu techniki i twórczej swej sile — poprostu moc istotnego ożywiania swych kreacyj i narzucania publiczności wiary w realne życie tychże z bezwzględną mocą.

I publiczność z rozkoszą poddaje się temu artystycznemu imperatywowi, patrzy i słucha z zachwytem. Wczorajszą kreacyą Geldhaba przez Frenkla można się było delektować jak starem wytrawnem winem w stylowym kielichu. Ten Geldhab Frenkla był tak naturalny i prosty, a zarazem stylowy, tak komiczny i groteskowy, a przecie prawdziwy, że widz spoglądał nań z tą satysfakcyą jakiej się doznaje na widok arcydzieła.

Publiczność też oklaskiwała artystę z niezwykłym jak na Kraków zapałem. Przedstawienie szło składnie. *Zs.*

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota «Głupi Jakób».
Niedziela pop. «Majerowie».
Niedziela wiecz. «Cyganerya warszawska».
Poniedziałek „Warszawianka» i «Sędziowie».
Wtorek «Wielki człowiek do małych interesów».
Środa «Grube ryby».
Czwartek «Rozbitki».
Piątek «Milionerzy».

Repertuar teatru letniego w Parku krakowskim.

Sobota «Stary piechur i huzar».

Co słychać w mieście?

Ospa w Krakowie.

Wczoraj po południu doniesiono fizykatowi miejskiemu o podejrzanym wypadku zasłabnięcia dziecka przy ul. Siemiradzkiego. Dzisiaj atoli stwierdzono, że ma się w danym razie do czynienia z odrą. Dzisiaj natomiast stwierdzono nowy—12 z rzędu — wypadek ospy. W Łobzowie przy ul. Kościelnej 25 zachorował na ospę mieszkający w tym domu 80-letni murarz. Przebieg choroby jest gwałtowny. Władze sanitarne zarządziły wszystkie wskazane zabiegi. Ukrywający się przed władzami szewc Palczewski z ul. Blich, który przez 4 tygodnie taił chorobę swej córeczki, został wczoraj wreszcie wyśledzony przez ajentów policyjnych p. Słoninkę i Włodarczyka, poczem odstawiono go do baraku izolacyjnego. Jego 7-letni chory synek, znajdujący się się w baraku deckerowskim, ma się nieco lepiej.

Dotychczas zmarły na ospę 4 osoby. Napływ osób do szczepienia ochronnego nie jest niestety w żadnym stosunku do poważnej sytuacyi.

Komisya statutowa Rady miejskiej odbędzie posiedzenie dzisiaj w sobotę o godzinie wpół do 5-tej po poł.

Subwencya dla Muzeum krakowskiego. Rząd przyznał nową subwencyę na budowę Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie w kwocie 120.000 koron. Wyjednanie tej subwencyi jest wyłączną zasługą ministra skarbu Zaleskiego.

Ze spraw miejskich. Komisya drogowo-kanałowa pod przew. wiceprez. Sarego, zatwierdziła projekt i kosztorys odwodnienia Krowodrzy murowanej i nowej szkoły w Półwsiu zwierzynieckiem. Nadto uchwaliła komisya przystąpić do budowy chodników i kanałów w kilku ulicach.

Koncerty symfoniczne popularne orkiestry miejskiej p. Czyżowskiego odbywać się będą w parku dra Jordana w każdy czwartek od godz. 4 i pół popoł. Wstęp bezpłatny.

Sprawa Stapiński-Szajowicz. Dziś odbyła się w Krakowie przed sądem krajowym wyższym rozprawa apelacyjna w procesie Szajowicz Stapiński, wskutek odwołania dra Szajowicza od wyroku I. instancyi. Sąd krajowy wyższy zatwierdził wyrok I. instancyi, w którym Szajowicz sprawę przegrał. P. Stapińskiego zastępował adwokat dr Bardel.

W Tow. technicznem (ul. Straszewskiego l. 28) odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. o godzinie 7 wieczorem odczyt. st. radcy p. Bocheńskiego pt.: „Porównawcze zestawienie produkcyi górniczej w Galicyi, Królestwie Polskiem i na Górnym Śląsku“.

Dr J. G. Pawlikowski w Krakowie. Dnia 18 bm. odbędzie się w lokalu „Zjednoczenia“ przy ulicy Floryańskiej (hotel „Pod Różą“) zebranie członków stronnictwa demokratyczno-narodowego, na którem dr Jan Gwalbert Pawlikowski prezes komitetu głównego stronnictwa, wygłosi referat pt.: „Sytuacya polityczna“.

O wyrabianie posad kolejowych. Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończone a obwinieni czterej funkcyonaryusze kolejowi Ippold, Ganoble, Irek i Narowski zostali za kaucyą wypuszczeni z aresztu śledczego. Rozprawa odbędzie się w kadencyi czerwcowej.

Oszustwa kaucyjne. Na skutek doniesień dzienników o oszukańczych manipulacych zbiegłego Hermana Wasserbergera, który przy ulicy Librowszczyzna prowadził szumnie reklamowane przedsiębiorstwo handlowo-komisowe, nadchodzą do sędziego śledczego dra Błachocińskiego codziennie listy od poszkodowanych osób, naciągniętych przez Wasserbergera, na większe lub mniejsze kwoty. — Suma w ten sposób zdefraudowana przekroczyła już kwotę 2.000 koron tak, że ewentualna rozprawa odbędzie się przed przysięgłymi. Władze bezpieczeństwa są już na tropie zbiegłego oszusta.

Zatrucie pomidorami niedojrzałemi. Dzienniki niemieckie podały do wiadomości kilka wypadków otrucia pomidorami niedostatecznie dojrzałemi. Możliwem jest, że pomidory zawierają, (podobnie jak ziemniaki przed dojrzeniem) solaninę lub substancye podobne do niej o własnościach trujących. Objawy otrucia rozpoczęły się w dwie godziny po spożyciu i polegały na gwałtownych kolkach, połączonych z biegunką. Źrenice były silnie rozszerzone. Objawy otrucia ustąpiły bardzo szybko pod działaniem ipekakuany i środków leczniczych nasercowych.

Dwaj złodzieje. Odsiadujący w więzieniach sądu wadowickiego karę za kradzież, 18-letni Julian Dreścik, pomocnik drukarski i 18-letni wyrobnik Kasper Opiela, zbiegli przed kilku tygodniami — jak już donosiliśmy — z więzienia i przybyli do Krakowa. Opiela już w kilka dni po przybyciu został aresztowany przez tut. policyę. Dreścik natomiast zawarłszy przyjaźń z 19 letnim Władysławem Harasińskim, czeladnikiem szewskim, dokonał wraz z nim całego szeregu kradzieży z włamaniem, między innemi do mieszkania p. Wojciechowskiego, urzędnika Tow. Wzaj. Ub., przy ul. Pędzichów l. 23, do mieszkania starszego rewidenta kol. p. Władysława Iwańskiego przy ul. Lubomirskich l. 43, p. Elżbiety Kościelskiej, przy ul. Kopernika i p. Józefy Kordeckiej przy ul. Loretańskiej. Złodzieje kradli przeważnie biżuterye, prócz tego i garderobę. Po dokonaniu tych kradzieży wyjechali do Lwowa, gdzie również ograbili 3 mieszkania. Lecz szczęście sprzyjające im dotąd opuściło ich wkrótce. Policya lwowska wyśledziła i ujęła sprawców. Aresztowani podali, że jeden z nich nazywa się Augustyn Łapczyński, pochodzi z Tarnowa, drugi Stanisław Rosowski z Wiednia. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizya wykryła mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży, w tem wiele z Krakowa. Na podstawie nadesłanego opisu znalezionych u nich rzeczy i rysopisu aresztowanych rozpoznała w nich policya krakowska Dreścika i Harasińskiego, poszukiwanych przez tut. władze jako sprawców wielu kradzieży, popełnionych w ostatnich czasach w Krakowie.

Amator rur wodociągowych. Policya aresztowała wczoraj 19 letniego Władysława Zycha, w chwili gdy specyalnemi do tego użytku nożycami odcinał w jednym z domów rury wodociągowe. Zych został przed kilku dniami wypuszczony z aresztów, gdzie odsiadywał karę za kradzież rur wodociągowych.

Z kroniki żałobnej.

Z Kubeckich Lucyna Szycowa, przeżywszy lat 78, zmarła 16 b. m. w Krakowie.

Antonina Jasińska, przeżywszy lat 22, zmarła 17 b. m. w Krakowie.

Franciszka Owsińska, przeżywszy lat 77, zmarła 16 b. m. w Krakowie.

Karol Friedemann, emerytowany wachmistrz żandarmeryi, przeżywszy lat 62, zmarł 16 b. m. w Krakowie.

Ze sportu.

Nazwa „Wisła“ działa przyciągająco na deszcz; potwierdziła to już oddawna tradycya. Nie dziw więc, że onegdajszy match odbył się na tak rozmokłem boisku, że nawet mowy być nie mogło o jakiejś normalnej grze. To też rezultat o istotnej sile obu drużyn nie świadczy i jest poniekąd wynikiem przypadku. — „R. K. S.“, którego wyśmienitą formę widzieliśmy w zeszłym tygodniu w spotkaniu z „Pogonią“ i wczoraj nie zawiódł oczekiwań, owszem okazał się zupełnie godnym rywalem „Czerwonych“, którzy naodwrót mieli bardzo zły dzień. Przyczynił się do tego po części brak centra p. Przystawskiego, którego p. Weyssenhoff, mimo najlepszych chęci, całkowicie zastąpić nie zdołał. Do pauzy przewaga była po stronie „R. K. S.“, który też zdołał uzyskać 1 goal. — Halftime 1:0.

Dopiero w drugiej połowie zaczęła „Wisła“ odzyskiwać powoli swą dawną formę i uzyskała 4 punkty w tem dwa z rzutu karnego tak, że ostateczny rezultat przedstawia się 4:1 dla „Wisły“. Sędziował p. Orzelski.

* * *

Równocześnie we Lwowie rozgrywała „Pogoń“ swój ostatni match klasyfikacyjny z „Czarnymi“, stanowiący o jej przejściu do I. klasy. Spotkanie obfitowało w mnóstwo niezwykle ciekawych momentów, a prowadzone było w tempie nadzwyczaj szybkiem. — Do pauzy zwycięstwo zdawało się przechylać na stronę „Czarnych“, którzy zdobyli dwa goale, podczas kiedy „Pogoń“ pomimo wszelkich wysiłków zdołała uzyskać tylko jeden. Dopiero na parę minut przed końcem udało się p. Löblowi wyrównać i osiągnąć tem samem tak kosztowny jeden punkt w klasyfikacyi.

Poniżej zamieszczamy tabelkę ilustrującą dotychczasowy stan zawodów klasyfikacyjnych:

	Ilość rozegranych matchów	wygrana	przegrana	nierozegrana	punktów
„Wisła“	2	2	0	0	4
„Pogoń“	4	1	1	2	4
„A. Z. S.“	2	1	—	1	3
„Czarni“	1	—	—	1	1
„R. K. S.“	3	—	3	—	0

* * *

„Floridsdorfer A. C.“, który rozegra jutro o godz. pół do 5-tej pop. zawody z „Cracovią“, jest pierwszoklasowym klubem wiedeńskim. W pierwszej połowie walk o mistrzostwo Wiednia uzyskał „F. A. C.“ szóste miejsce przed „Simmeringem“ i „Amatorami“. Drużyna znajduje się obecnie w dobrej formie a o jej wartości świadczą między innemi tegoroczne wygrane: z „Rapidem“ 2:0, z „Simmeringem“ 2:1, z „Rudolfshüglem“ 5:3, z „Vienną“ 5:0. Spotkanie poprzedzi match „Rezerwy Cracovii“ z tarnowską „Pogonią“.

Tylko co wyszło dziesiąte poprawne wydanie najtańszego Katechizmu z 2-ma obrazkami, wielkim drukiem p. t.

PACIERZ

i zebranie treściwe głównych prawd wiary świętej.

Cena 1 egz. 10 hal., tuzina 1 K., 100 egz. tylko 6 koron.

Nakład

Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

9, plac Maryacki, telefonu 1308.

Także sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 8 hal. 76

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane

Kilku kotlarzy miedzianych

poszukuje fabryka budowy aparatów **Wm. Minuth, Ryga** (Rosya). Młodzi, zdolni kotlarze miedziani, gotowi wyjechać do Rygi niech napiszą do powyższej firmy po niemiecku lub po polsku i podadzą swoje dotychczasowe zajęcie. 625

Pracownia kapeluszy Ludwika Figury Lwów Rynek 37, poszukuje zdolnego czeladnika zaraz. Zajęcie stałe. 635

Potrzebna

panna zdolna w ekspedycyi zaraz Cukiernia Adama Piaseckiego Kraków, Długa 10. 628

Do sprzedania:

Dom do sprzedania jednopiętrowy z wodociągiem z powodu zmiany posady przy ulicy Mieleckiego l. 178, wchód z Czarnowskiego l. 178, wchód z Czarnej wsi ulicą Szkolną. Bliższa wiadomość na miejscu od godziny 4—7 po południu. 617

Dom

w Bochni, blisko stacyi przy ulicy Podedworze, nowy, suchy dom o dużym pokoju z kuchnią, stonką i werandą, z ogródkiem kwiatowym za 4000 K. do sprzedania. Gotówka potrzebna 1600 K. Zgłoszenia W. Tabor Bochnia. 607

Do wynajęcia:

Muszyna mieszkania umeblowane z kuchniami na lato do wynajęcia w willi wśród ogrodu blisko kolei i Popradu. Wiadomość na miejscu u p. Węgrzynowiczowej ul. Kolejowa l. 248. 631

90 halerzy kosztuje książka [illegible] zabezpieczyć od nadmiernej ilości potomstwa. Skutek zagwarantowany. Dziesięć tysięcy podziękowań wpłynęło. 90 h. w austr. mark. poczt. do pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 5

„Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, aleja Elżbiety 5 nowy.

Zwróćcie uwagę

przed zakupnem zegarków, budzików, zegarów ściennych, przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych i optycznych, artykułów gospodarczych, wyrobów ręcznych, ze skóry i stali, przyborów toaletowych i do palenia, broni i t. p. na mój bogato ilustrowany, 4000 rycin zawierający główny katalog, który się wysyła na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 756 (Czechy). 209

Piękność twarzy cudną cerę

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, węgrów pryszczy, nieczystości skóry można tylko przez aparat

„AMO"

patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi psujące cerę usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkiemi reklamowanemi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO" może być skuteczne. Nie psujcie cery środkami chemicznemi. Cena aparatu 8 K 60 h. za zaliczką, (zaliczka 60 h.) lub poprzedniem nadesłaniem należytości (porto 45 h.

Jeżeli nie poskutkuje zwrot pieniędzy.

Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden, jako najcharakterystyczniejszy.

Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „Amo" prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mię jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu, który zrobiłem tym aparatem *po gruntownem wymyciu twarzy*, ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości wprost bradu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry szczególnie na nosie znikły i co najdziwniejsze zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Nie wiem jak mam podziękować i t. d.

Proszę przysłać dla mych znajomych a mianowicie (dla następujące zamówienia M. B.

Lwów, 12 stycznia 1911 r.

Zbyteczne włosy 575

szpecące twarz, ręce i t. d. usuwa najnowsza amerykańska metoda „Antipilose" niepowrotnie, z cebulkami, raz na zawsze pod gwarancyą, lub zwrot pieniędzy. Cena 2 kor. Wysyłka też za zaliczką.

Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną!

Bez użycia tak szkodliwych artykułów hygienicznych. Broszura o szalonej wagi odkryciu Dr. Müllera. Cena z dyskr. przesyłką 50 h. (tylko za nadesłaniem należytości też w markach). Wysyła agencya „Stella" Kraków Zacisze 7 Oddział A.

Piegi w pięć dni

lub zwrot pieniędzy usuwa krem prawdziwy „Diana" 2 Kor., gdy dużo piegów na twarzy i rękach 4 Kor.

Samozapalacz

do lamp gazowych! Ostatnia nowość! Nie do zużycia! Też do lamp z siatką nadól, 60 h., (z przes. 70 h. w markach). Zdolny agent potrzebny w Krakowie

Panie

które przy zaburzeniach i zatrzymaniu menstruacyi już wszelkich środków próbowały daremnie, żądają jedynego skutecznego środka „Sfinks", poleconego przez setki lekarzy. Zdumiewający skutek w najcięższych wypadkach. Nieszkodliwość gwarantowana. Mała doza 1 K 20 h. — duża 4 K też za zaliczką. Wyłączne zastępstwo.

Agencya „STELLA"

Kraków Zacisze l. 7 Oddział A.

Bierzmowanie

i inne okoliczności nakładają na nas obowiązek zakupienia różnorakich złotych i srebrnych podarków, które po najniższych cenach wysyła pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 764 (Czechy). Zegarek niklowy K. 4·—, lepszy K. 5·— srebrny z łańcuszkiem K. 12·—. Pierścienie ze złota i srebra, broszki, medaliony, bransolety, naszyjniki, szpilki i kolczyki w bogatym wyborze. Główny katalog z 4.000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 174

Gospodarstwo

18 morgowe z plonami za 16 tysięcy lub bez plonów za 15 tysięcy kor. do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość: Piotr Ogórek, Piaski Druszków poczta Czchów stacya kolei Słotwina. 682

Kocyki tygrysie do nakrycia dobrej i trwałej jakości



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051½, Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. Niezwykle tani kocyk starobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70 Nr 2050½, Ten sam w lepszej jakości 190×180 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy 187

c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA" jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 48 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

Rzadka sposobność!

Znakomite sukienne spodnie modne za K. 5·50.

Wskutek korzystnego zakupu wielkiego zapasu sukna ze zwiniętej fabryki, wysyłam jak długo zapas starczy jedną sztukę bardzo dobrych, wytrzymałych sukiennych spodni najnowszego fasonu, nienaganny wiedeński model, w najpiękniejszym wykończeniu i najlepszej jakości tylko za K. 5·50, 2 sztuki K. 10·50. W zwykłych okolicznościach kosztują więcej jak dwa razy tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podanie obwodu w pasie i długość w kroku. Ryzyko wykluczone, albowiem zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia

Wiener Hosenexport. Filia

H. KLINGER, Kraków ul. Brzozowa Nr. 9/107. 442

Wiórka

w różnych kolorach do wyplatania kapeluszy.

LAKIER NA KAPELUSZE

w różnych modn. odcieniach

Farby do materyi

Farby do farbowania piór.

Sandały

hygieniczne obuwie letnie.

Środki do czyszczenia i odświeżania, czarnych żółtych i białych bucików polecają

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K. 3·90. 1 ameryk. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj piękny, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem Koron 4·70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

Górskie

krajowe masło 2 razy dnia świeżo robione, tłuste i smaczne pod gwarancyą że czyste. Wysyła w 5 kg. paczkach po 12 K. franco za zaliczką. Kto raz zamówi zostaje na stałe odbiorcą. Adres: Mr. Nagel w Jasienicy Nr. 34 via Krosno. 630

4 tygodnie na próbę



i w celu oglądnięcia, wysyłam tanio moje znakomite koła „Bohémia" pneumatyki, części składowe. Dogodne warunki i spłaty. Illustrowane cenniki darmo. F. Dusek, fabryka w Opočno St. B. Nr. 2102, Czechy. 449



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 77

Kwizdy

FLUID



Marka „wąż"

Fluid dla turystów

Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zesilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdźcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—

„ ½ „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład: 721

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12 od 5 kg wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

Zagwarantowany skutek

w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3 —, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy. cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

A. Thierry'ego balsam

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. **Prawnie ochroniony! Każde fałszowanie i odsprzedaż innych balsamów z podobną marką ochronną będzie ścigane karno sądownie!**



Balsam ten jest: Niedościgniony w skuteczności środkiem leczniczym w wszelkich chorobach płuc i piersi, ładzodzi katar, zastanawia plwociny i koi bolesny kaszel. Działa znakomicie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszystkich chorobach szyi. Usuwa gruntownie każdą gorączkę. Leczy wszelkie choroby wątroby, żołądka i jelit, szczególnie kurcze żołądka i kolkę. Leczy krwawnice i hemoroidy. Działa łagodnie przeczyszczająco i czyści krew i nerki, wzmacnia łaknienie i trawienie. Oddaje znakomite usługi przy bólach i przy spróchniałych zębach, jak i przy wszelakich chorobach uzębienia i jamy ustnej, przy odbijaniu się i przy cuchnięciu z ust i żołądka. Jest dobrym środkiem przeciwko robakom i tasiemcowi. Goi wszelkie rany, blizny, oparzeliny i odmrożenia. Leczy różę: pokrzywkę, fistuły, brodawki, świerzb, parchy i wysypkę, darcie, gościec, ból w uszach i t. p. Jest wogóle środkiem leczniczym, którego nie powinno brakować w żadnej rodzinie, szczególnie zaś przy influency, cholerze i innych epidemiach.

Należy adresować:

do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

12 małych albo 6 podwójnych flaszeczek lub też 1 wielka specyalna flaszka 5 koron 60 halerzy. Mniej nie wysyła się. Wysyłkę uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub też za pobraniem pocztowem.

Siła i skutek prawdziwej maści z centyfoli



Zapobiega zakażeniu krwi i usuwa je. Czyni zawsze zbyteczną wszelką bolesną operacyę. Znajduje zastosowanie: Przy bolesnych piersiach położnic, przy utrudnieniach w odpływie pokarmu, w stwardnieniu piersi, przy róży, przy odparzonych nogach lub stopach, przy ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy próchnieniu kości; przy ranach ciętych, kłutych, postrzałowych i tłuczonych; do wyciągania wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzazg, piasku, śrutu, cierni i t. p. przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach nawet przy skirze; przy zastrzale, obieraniu paznokci, pęcherzach, przy bolesnych obtarciach stóp, oparzelinach, odleżeniu się u chorych, czyrakach, wyciekach z uszu i odparzeniu się u dzieci i t. p. i t. p.

Wysyłkę uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. 2 słoje kosztują 3 kor. 60 halerzy. Nabyć można w aptekach a hurtownie w leczniczych drogueryach. — Należy adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1195

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Dlatego je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego „Santo-crême".

Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą. 234

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franco.**

Zamówić za zaliczką lub popr. nadesłaniem gotówki: w markach pocztow. lub przekazem.

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

Zakład wodoleczniczy Dr. Chramca

w Zakopanem otwarty cały rok

Umieszczenie dla 350 osób. Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne. Ceny bardzo przystępne: od 10 K. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem.

Rządowo uprawniona 80

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody [illegible] mineralnym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadskiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20.216.170,10 koron.

Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132.157.996.10 kor., — 422538 osób.

„ALLIANZ"

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków ul. Długa Nr. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii towarzystwa: Bielsko ul. Główna Nr. 1. 560

DZIAŁ INSERATOWY „NOWIN"

znajduje się w biurze

DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Maryana Hupczyca

w Krakowie, Jagiellońska 7

(róg Szewskiej)

Tamże należy się zgłaszać ze wszystkiemi ogłoszeniami.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4